

Sygn. akt I ACa 82/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2022 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. P.

przeciwko R. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 30 sierpnia 2021 r. sygn. akt I C 941/19

I. oddała apelację;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz adwokata M. J. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Małgorzata Zwierzyńska

**Sygn. akt I ACa 82/22**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w sprawie z powództwa T. P. przeciwko R. P. (1) orzekł następująco :

1. powództwo oddalił;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 500 zł z tytułu zwrotu części kosztów procesu;
3. nie obciążył powoda pozostałą częścią kosztów procesu poniesionych przez pozwanego;
4. zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz adwokata M. J. kwotę 3.600 zł powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd ten ustalił, że powód i pozwany są rodzeństwem. Ich ojciec - H. P., zmarł 9 lipca 1994 r., a matka – W. P. (1), zmarła 12 czerwca 2001 r. Poza powodem i pozwanym, spadkodawcy mieli jeszcze dwóch synów i dwie córki.

Odrębną własność majątkową ojca powoda stanowiła nieruchomość położona w B., zapisana w księdze wieczystej nr (...).

Za życia rodziców stron procesu, ojciec powoda - H. P. w dniu 17 listopada 1980 r. otrzymał zezwolenie na rozbudowę domu, która polegała na wybudowaniu dwóch pokoi, kuchni oraz łazienki. Inwestorem był ojciec powoda i pozwanego.

Sąd Rejonowy w Żninie w dniu 3 września 1997 r. orzekł, że spadek po H. P. zmarłym 9 lipca 1994 r. na podstawie testamentu nabył R. P. (1) oraz jego żona- K. P. - każdy z nich w 1/2 części spadku. W związku z powyższym małżonkowie R. P. (1) (pozwany w tut. procesie) wraz z K. P. przejęli w małżeńskiej wspólności majątkowej całą nieruchomość zabudowaną objętą księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Żninie oraz udział do połowy (1/4 + 1/4) we współwłasności z matką W. P. (1) nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Żninie.

W. P. (1) (matka stron procesu) w swoim testamencie notarialnym z dnia 19 lipca 1994 r. sporządzonym w Kancelarii Notarialnej L. T. (rep. A- (...)) wydziedziczyła syna T. P. (powoda) i powołała na spadkobierców R. P. (1) (pozwanego) i jego żonę K. P..

Sąd Okręgowy ustalił, że postanowieniem Sądu Rejonowego w Żninie z dnia 24 kwietnia 2003 r. orzeczono, że spadek po W. P. (2) z domu K., zmarłej 12 czerwca 2001 r. w Ż. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 27 sierpnia 1996 r. nabył T. P. (powód) w całości.

Konsekwencją powyższego była zmiana w zakresie udziałów własności dotyczących działki nr (...) o powierzchni 9,2900 ha zapisanej w księdze wieczystej nr (...). Miejsce W. P. (1) w prawie własności zajął powód.

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 29 października 2008 r. T. P., K. P., R. P. (1) zbyli na rzecz Z. K. i B. K. swoje udziały dotyczące ww. nieruchomości. Cena sprzedaży za nabywaną nieruchomość została przez strony ustalona na kwotę 5.000 zł. Pozwany wraz z żoną otrzymali po 1.250 zł każdy, a powód dostał 2.500 zł.

Powód wraz ze swoją córką S. P. odpłatnie zamieszkali w budynku stanowiącym własność pozwanego i jego żony K. P.. Dla pozwanego wspólne zamieszkiwanie z bratem stanowiło nadmierną uciążliwość (powód nie płacił podatku od nieruchomości, nie zachowywał czystości oraz palił w piecu niewłaściwymi materiałami). Z tej przyczyny, pozwany w dniu 10 marca 2009 r. złożył do Sądu Rejonowego w Żninie pozew, w którym domagał się wydania wyroku eksmisji T. P.. W toku procesu (sygn. akt I C 36/09) pomiędzy stronami została zawarta ugoda sądowa, na podstawie której T. P. zobowiązał się płacić podatek od nieruchomości. W przypadku niewywiązania się z ww. obowiązku, pozwany miał płacić kwotę 50 zł na rzecz R. i K. P. w terminie 14 dni po upływie terminu zapłaty raty podatku od nieruchomości. Powód nie respektował postanowień ww. ugody.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Żninie z dnia 30 grudnia 2011 r. nakazano T. P. i S. P., by wraz z rzeczami ich prawa reprezentującymi opróżnili i wydali powodom - R. P. (1) i K. P. zajmowane pomieszczenia w budynku stojącym na nieruchomości położonej w B. zapisanej w księdze wieczystej nr KW (...). Powyższy wyrok został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Bydgoszcy w dniu 21 czerwca 2012 r.

Ustalając sporne fakty w sprawie Sąd Okręgowy posłużył się również zeznaniami świadka D. C., a także zeznaniami powoda. Świadek z powodu znacznego upływu czasu nie pamiętał szeregu istotnych okoliczności tej sprawy. Wskazał, że pomagał powodowi w pracach naprawczych komina. Nie pamiętał natomiast, jakie otrzymał za to wynagrodzenie. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że „nie była to duża kwota”. D. C. zeznał również, że „powód robił dobudówkę”, po czym stwierdził, że nie wie kto ją wykonał. Świadek więc sam sobie przeczył. W związku z tym Sąd pierwszej instancji uznał jego zeznania w tym zakresie za wiarygodne. Powyższa ocena doprowadziła Sąd a quo do przekonania, że zeznania tego świadka nie były przydatne dla ustalenia kwestii spornych tej sprawy.

Oceniając zeznania powoda Sąd Okręgowy zważył, że nie były one wartościowe dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Przedstawione przez niego okoliczności nie zostały przez powoda uwiarygodnione jakimkolwiek dokumentem. Twierdził m.in., że w czasie dokonywania rozbudowy przedmiotowej nieruchomości był zatrudniony i posiadał pieniądze na pokrycie kosztów jej realizacji. Sąd pierwszej instancji wskazał, że do akt niniejszej sprawy nie przedłożył jednak ani umowy o pracę, z której wynikałby fakt zatrudnienia oraz wysokość osiąganych zarobków. Nie zdołał również wykazać, że posiadał oszczędności pozwalające na realizację rozbudowy spornej nieruchomości. Sąd a quo ponadto zaznaczył, że nawet jeśli powód był wykonawcą przedmiotowych robót, to nadal fakt ten nie świadczył o tym, że poniósł on jakiegokolwiek koszty - tym bardziej, że wyniosły one 150.000 zł. Twierdzenia powoda o tym, że to on ponosił wydatki związane z rozbudową domu pozostawały również w sprzeczności z przeprowadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów – dokumentacji technicznej – z której jednoznacznie wynika, że inwestorem był ojciec powoda.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego uznając, że jego przeprowadzenie było zbędne dla rozstrzygnięcia sporu, a także że zmierzało do niepotrzebnego przedłużenia postępowania w sprawie. Na tej samej podstawie Sąd a quo pominął dowód z zeznań świadków: R. W., D. K., R. P. (2), E. P., W. W., S. W. oraz M. K.. Przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków było w ocenie Sądu pierwszej instancji całkowicie bezcelowe wobec treści dowodów z dokumentów, z których wynikało, że inwestorem był ojciec powoda, jak również wobec treści zeznań samego powoda, w których nie był on w stanie wskazać konkretnych nakładów i ich wartości ograniczając się do stwierdzenia, że wartość nakładów szacuje na 150.000 zł. W tej sytuacji w ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było także zbędne, ponieważ zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że powód dokonywał nakładów na nieruchomość

Z uwagi na powyższe, Sąd a quo uznał, że oba roszczenia powoda należało oddalić.

Powód w stosunku do pozwanego R. P. (1) wystosował dwa roszczenia. Pierwsze dotyczyło zasądzenia na rzecz powoda kwoty 12.500 zł tytułem należnego zachowku, a drugie zasądzenia kwoty 150.000 zł tytułem nakładów na nieruchomość należącą do pozwanego.

Przechodząc do pierwszego żądania Sąd Okręgowy zważył, że powód niewątpliwie należał do kręgu osób uprawnionych do zachowku. Wskazano przy tym, że w myśl art. 1007 k.c. roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Ustalony stan faktyczny przedmiotowej sprawy jednoznacznie wskazywał, że ojciec powoda zmarł 9 lipca 1994 r., a matka 12 czerwca 2001 r. Od tych dat do wniesienia przez powoda niniejszego pozwu, co nastąpiło 14 sierpnia 2019 r., minęło odpowiednio: 27 i 20 lat. Sąd pierwszej instancji uznał, że powyższy, 5-letni termin został zatem znacznie przekroczony, a to wyklucza skuteczne dochodzenie przez powoda zachowku. Niezależnie od tego, Sąd a quo zaznaczył, że powód poza wskazaniem kwoty 12.500 zł, której zasądzenia domagał się od pozwanego, nie przedstawił żadnych dowodów, na podstawie których dokonał wyliczenia tejże kwoty. Przyjęta przez niego wartość nieruchomości, którą oszacował na 150.000 zł nie mogła stanowić podstawy wydania merytorycznej decyzji sądowej. Wobec powyższych ustaleń powództwo o zachówek z uwagi na upływ 5-letniego terminu Sąd Okręgowy oddalił.

Przechodząc do drugiego roszczenia powoda dotyczącego zasądzenia od pozwanego kwoty 150.000 zł tytułem poniesionych na nieruchomości należącej do pozwanego i jego żony nakładów, Sąd a quo wskazał, że w rozpoznawanej sprawie konieczne było ustalenie na podstawie jakiego stosunku prawnego powód korzystał z nieruchomości należącej do jego ojca, a następnie jego brata (pozwanego). Niezbędne dla rozstrzygnięcia sporu było również wyjaśnienie, w ramach jakiego stosunku prawnego powód poczynił na niej nakłady, których zwrotu domaga się w niniejszej sprawie.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że w przedmiotowej sprawie powód nie był w stanie wskazać na jakiej podstawie prawnej miał dokonywać rozbudowy domu, którego nie był właścicielem. W tej sytuacji jako ewentualną podstawę jego żądań można było wskazać wyłącznie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jednak w ocenie Sądu Okręgowego

powód wbrew ciężącemu na nim obowiązкови nie wykazał, że to on dokonał rozbudowy domu ani jaka była wartość poczynionych rzekomo przez niego nakładów na tą rozbudowę.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego według Sądu pierwszej instancji jasno wynikało, że pozwolenie na rozbudowę domu otrzymał ojciec powoda - H. P.. Zdaniem Sądu a quo istnieje zatem prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że był on również investorem przedmiotowej inwestycji. Nadto Sąd Okręgowy podkreślił, że wskazaną w pozwie kwotę 150.000 zł powód oszacował, jak sam stwierdził „plus minus”. Nie dołączył żadnych rachunków, faktur, ani innych dokumentów, które świadczyłyby o poniesieniu deklarowanych nakładów. Sąd a quo wskazał, że powód sam nie pamięta, kiedy rozbudowa była dokonana, przypuszczał jedynie, że mogła nastąpić w latach 70. Tymczasem do akt sprawy zostały dołączone dwa dokumenty techniczne, z których wynika, że rozbudowa domu miała miejsce w latach 80 tych. Projekt techniczny sporządzony został bowiem w październiku 1980 r., a więc dopiero po tej dacie możliwe było rozpoczęcie prac budowlanych (wcześniejsza dokumentacja dotyczy inwentaryzacji budynku).

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że powód mieszkał w wybudowanej części domu wraz ze swoją córką. W związku z niepłaceniem podatku od tej nieruchomości, a także z powodu uprzykrzania pozwanemu i jego żonie życia w inny sposób, na podstawie wyroku sądowego powód został zobowiązany do opuszczenia zajmowanych pomieszczeń. Taka postawa powoda zdaniem Sądu pierwszej instancji czyniło uzasadnionym stwierdzenie, że powód nie dbał o nieruchomość należącą początkowo do jego ojca, a następnie brata R. P. (1). Z tego też względu według Sądu a quo trudno było uznać za wiarygodne, że mógł on poczynić nakłady na ww. nieruchomość w deklarowanej kwocie 150.000 zł, skoro w żaden sposób nie dbał o utrzymanie jej w należyтым stanie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. to strona, która z określonych faktów wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne jest zobowiązana do ich wykazania. Powód natomiast na potwierdzenie swojego żądanie nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów. Stan faktyczny w niniejszej sprawie był możliwy do ustalenia jedynie na podstawie dołączonych przez pozwanego dokumentów. Z tego też względu Sąd a quo stwierdził, że powód nie zdołał wykazać również wysokości dochodzonego roszczenia.

Mając powyższe uwagi na względzie, wobec nieudowodnienia powództwa w zakresie poczynionych nakładów na nieruchomości pozwanego, Sąd pierwszej instancji powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 i 3 wyroku na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że w przedmiotowej sprawie zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony z uwagi na subiektywne przekonanie powoda o zasadności jego roszczenia, które wynikało z jego subiektywnego poczucia krzywdy. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji podniósł, że powód w toku procesu korzystał z pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Z tych względów obciążanie powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego w pełnej wysokości byłoby niesprawiedliwe.

W pkt 4 wyroku, Sąd a quo zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz adw. M. J. kwotę 3.600 zł zgodnie z § 8 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości, zarzucając niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności poprzez niedopuszczenie dowodów z zeznań świadków i opinii biegłego, który ustaliłby ewentualną wartość nakładów na nieruchomość, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, jednocześnie wnosząc o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oświadczając, że żadne kwoty nie wpłynęły na rzecz kancelarii adwokackiej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda była bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania (art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c.), akceptuje także ocenę prawną prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego apelacja miała charakter jedynie polemiczny i nie zawierała w istocie merytorycznych zarzutów względem zaskarżonego orzeczenia. Powód bowiem ograniczył się do kwestionowania pominięcia przez Sąd a quo na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2021 r. złożonych przez niego wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków oraz opinii biegłego. Sąd pierwszej instancji decyzję taką uzasadniał tym, że dowody te nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzały do przedłużenia postępowania. Podkreślić w tym miejscu należy przede wszystkim, że pełnomocnik powoda obecny na rozprawie nie złożył zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 § 1 k.p.c., tym samym zgodnie z art. 162 § 2 k.p.c. nie przysługuje mu prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego takie rozstrzygnięcie nie stanowiło naruszenia przepisów postępowania, które sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu ani strona powodowa nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy (art. 162 § 3 k.p.c.). Sąd Odwoławczy podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że wobec treści dokumentów przedłożonych przez pozwanego, z których wynikało, iż inwestorem był ojciec powoda, jak również wobec treści zeznań złożonych przez samego powoda, w których nawet on nie był w stanie wskazać konkretnych nakładów i ich wartości ograniczając się do stwierdzenia, że wartość nakładów szacuje na 150.000 zł, przeprowadzenie wnioskowanych dowodów było niecelowe. Miarodajnym dowodem mogłyby być faktury, rachunków, pokwitowania zapłaty konkretnych kwot, które pozwalałyby poczynić ustalenia przede wszystkim co do samego faktu czynienia nakładów, a dopiero w dalszej kolejności – ich wartości. Tymczasem wysoce wątpliwym jest, aby okoliczności te można było rzetelnie wykazać zeznaniami świadków, skoro mowa jest o pracach czynionych czterdzieści lat temu. Nie sposób więc przyjąć, aby wobec braku miarodajnych dowodów potwierdzających poczynienie przez powoda nakładów celowym było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego. Ponadto powód sam przyznał, że określone przez niego 150.000 zł tytułem poczynionych nakładów na nieruchomości zostało określone w sposób ogólny, bez sprecyzowania.

Mając na uwadze, że apelacja ograniczyła się do kwestionowania niedopuszczenia wniosków dowodowych, których w istocie zarzutów powód nie mógł podnosić wobec nie zgłoszenia zastrzeżeń w trybie art. 162 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny ocenił ją jako bezzasadną.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że w przedmiotowej sprawie z uwagi na wiek i sytuację życiową powoda zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony. Powód wywiódł apelację będąc w subiektywnym przekonaniu o jej zasadności, dodatkowo znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej, czego wyrazem jest zwolnienie w całości od kosztów postępowania oraz ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Sąd Apelacyjny orzekł także o kosztach należnych pełnomocnikowi powoda z urzędu, ustalając ich wysokość na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSA Małgorzata Zwierzyńska